



The Holy See

List Papieża Franciszka do chrześcijan na Bliskim Wschodzie z okazji świąt Bożego Narodzenia

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry!

«Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga» (2 Kor 1, 3-4).

Te słowa apostoła Pawła przyszły mi na myśl, kiedy postanowiłem napisać do was, Bracia chrześcijanie, żyjący na Bliskim Wschodzie. Czynię to, gdy bliskie jest Boże Narodzenie, wiedząc, że dla wielu z was nuty kolęd będą się mieszały ze łzami i westchnieniami bólu. A jednak narodziny Syna Bożego w naszym ludzkim ciele są niepojętą tajemnicą pociechy: «Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom» (Tt 2, 11).

Niestety również w nieodległej przeszłości nie brakowało na Bliskim Wschodzie udręk i cierpień. Zaostryły się one w ostatnich miesiącach z powodu konfliktów, które nękają ten region, zwłaszcza na skutek działań istniejącej od niedawna, niepokojącej organizacji terrorystycznej o rozmiarach wcześniej niewyobrażalnych, która popełnia wszelkiego rodzaju wykroczenia i czyny niegodne człowieka, godząc zwłaszcza w niektórych z was, brutalnie wypędzonych z własnych ziem, gdzie chrześcijanie są obecni od czasów apostoelskich.

Zwracając się do was, nie mogę zapomnieć także o innych grupach religijnych i etnicznych, które również znoszą prześladowania i następstwa tego rodzaju konfliktów. Codziennie śledzę informacje o ogromnym cierpieniu wielu osób na Bliskim Wschodzie. Myślę zwłaszcza o dzieciach, matkach, osobach starszych, przesiedlonych i uchodźcach, o cierpiących głód, o tych, którzy muszą zmierzyć się z surowością zimy, nie mając dachu nad głową. To cierpienie woła do Boga i apeluje o zaangażowanie nas wszystkich, poprzez modlitwę i wszelkiego rodzaju inicjatywy. Pragnę wszystkim wyrazić bliskość i solidarność, moją oraz Kościoła, i ofiarować słowo pociechy i

nadziei.

Drodzy bracia i siostry, którzy mężnie dajecie świadectwo o Jezusie w waszej ziemi pobłogosławionej przez Pana, naszą pociechą i nadzieją jest sam Chrystus. Zachęcam was zatem, byście trwali przywiązani do Niego, wszczępieni jak latorośl w krzew winny, przekonani, że ani utrapienie, ani ucisk czy prześladowanie nie mogą was oddzielić od Niego (por. Rz 8, 35). Oby przeżywana przez was próba umocniła wiarę i wierność was wszystkich!

Modłę się, abyście mogli żyć w braterskiej komunii na wzór pierwszej wspólnoty jerozolimskiej. Jedność, jakiej pragnie nasz Pan, jest konieczna w tych trudnych czasach bardziej niż kiedykolwiek; jest ona darem Boga, który odwołuje się do naszej wolności i czeka na naszą odpowiedź. Niech Słowo Boże, sakramenty, modlitwa, braterstwo umacniają i nieustannie odnawiają wasze wspólnoty.

Sytuacja, w której żyjecie, jest mocnym wezwaniem do świętości życia, jak to zaświadczyli święci i męczennicy należący do różnych Kościołów. Z miłością i czcią wspominam pasterzy i wiernych, od których w ostatnim czasie zażądano ofiary życia, często jedynie z powodu bycia chrześcijanami. Myślę również o zakładnikach, w tym niektórych biskupach prawosławnych oraz kapłanach różnych obrządków. Oby wkrótce mogli wrócić zdrowi i cali do swoich domów i wspólnot! Proszę Boga, aby tak wiele cierpienia połączonego z krzyżem Pana wydało owoce dobra dla Kościoła i dla ludów Bliskiego Wschodu.

Pośród wrogości i konfliktów komunია przeżywana między wami w braterstwie i prostocie jest znakiem królestwa Bożego. Jestem zadowolony z dobrych stosunków i współpracy między patriarchami katolickich Kościołów wschodnich i Kościołów prawosławnych; jak również między wiernymi różnych Kościołów. Cierpienia znoszone przez chrześcijan są nieocenionym wkładem w sprawę jedności. Jest to ekumenizm krwi, wymagający ufego zawierzenia działaniu Ducha Świętego.

Obyście mogli zawsze dawać świadectwo Jezusowi poprzez trudności! Sama wasza obecność jest bardzo cenna dla Bliskiego Wschodu. Jesteście małym stadkiem, ale z wielką odpowiedzialnością w ziemi, gdzie zrodziło się i skąd rozprzestrzeniło chrześcijaństwo. Jesteście jak zaczyn w cieście. To wy, chrześcijanie, jesteście największym bogactwem dla tego regionu, większym od wielu cenionych przez wszystkich dzieł Kościoła w dziedzinie edukacji, zdrowia lub opieki społecznej. Dziękuję za waszą wytrwałość!

Wasz wysiłek współpracy z ludźmi innych religii, z wyznawcami judaizmu i muzułmanami, jest kolejnym znakiem królestwa Bożego. Dialog międzyreligijny jest tym bardziej konieczny, im sytuacja jest trudniejsza. Nie ma innej drogi. Dialog opierający się na postawie otwartości w prawdzie i miłości jest także najlepszym antidotum na pokusę fundamentalizmu religijnego, będącego zagrożeniem dla wyznawców wszystkich religii. Dialog jest równocześnie służbą

sprawiedliwości i niezbędnym warunkiem tak upragnionego pokoju.

Większość z was mieszka w środowisku, którego większość stanowią muzułmanie. Możecie pomóc waszym muzułmańskim współobywatelom w przedstawieniu bardziej autentycznego obrazu islamu, jak tego chce wielu z nich, którzy powtarzają, że islam jest religią pokoju i daje się pogodzić z poszanowaniem praw człowieka i sprzyjać współistnieniu wszystkich. Będzie to dobrem dla nich i dla całego społeczeństwa. Dramatyczna sytuacja życia naszych chrześcijańskich braci w Iraku, a także jazydów i członków innych wspólnot religijnych i etnicznych wymaga zajęcia jasnego i odważnego stanowiska przez wszystkich przywódców religijnych, aby potępić jednomyślnie i bez jakichkolwiek dwuznaczności te przestępstwa i napiętnować praktykę powoływania się na religię celem ich usprawiedliwienia.

Umiłowani, niemal wszyscy jesteście rodzimymi obywatelami swoich krajów i dlatego macie obowiązek i prawo w pełni uczestniczyć w życiu i rozwoju waszego narodu. W waszym regionie jesteście powołani, aby być budowniczymi pokoju, pojednania i rozwoju oraz krzewić dialog, budować mosty, zgodnie z duchem Błogosławieństw (por. Mt 5, 3-12), by głosić Ewangelię pokoju, będąc otwarci na współpracę ze wszystkimi władzami krajowymi i międzynarodowymi.

Pragnę wyrazić w szczególności moje uznanie i wdzięczność wam, drodzy bracia patriarchowie, biskupi, kapłani, zakonnicy i siostry zakonne, troskliwie towarzyszący pielgrzymowaniu waszych wspólnot. Jak bardzo cenna jest obecność i działalność tych, którzy poświęcili się całkowicie Panu i służą Mu w braciach, zwłaszcza najbardziej potrzebujących, dając świadectwo o Jego wielkości i nieskończonej miłości! Jak ważna jest obecność pasterzy u boku swej owczarni, nade wszystko w chwilach trudnych!

Wam, młodym, posyłam ojcowski uścisk. Modlę się o waszą wiarę, o wasz rozwój ludzki i chrześcijański oraz aby mogły być zrealizowane wasze najlepsze plany. I powtarzam wam: «Nie lękajcie się ani nie wstydzicie być chrześcijanami. Relacja z Jezusem sprawi, że będziecie gotowi do współpracy bez zastrzeżeń z waszymi współobywatelami, bez względu na ich przynależność religijną» (Benedykt XVI, adhort. apost. *Ecclesia in Medio Oriente*, 63).

Do was, starsi, kieruję uczucia szacunku. Jesteście pamięcią waszych narodów; życzę, aby ta pamięć była nasieniem rozwoju nowych pokoleń.

Chciałbym dodać otuchy tym z was, którzy pracują w bardzo ważnych dziedzinach miłosierdzia i edukacji. Podziwiam to, co robicie, zwłaszcza za pośrednictwem *Caritas* oraz z pomocą katolickich organizacji charytatywnych z różnych krajów, pomagając każdemu bez preferencji. Przez świadectwo miłosierdzia dajecie najcenniejsze wsparcie dla życia społecznego i przyczyniacie się także do pokoju, którego ten region jest spragniony jak chleba. Ale także w dziedzinie edukacji chodzi o przyszłość społeczeństwa. Jakże ważne jest wychowanie do kultury spotkania, poszanowania godności osoby i absolutnej wartości każdej istoty ludzkiej!

Umiłowani, choć liczebnie jest was mało, to odgrywacie ważną rolę w życiu Kościoła i krajów, w których mieszkacie. Cały Kościół jest blisko was i wspiera was z wielką miłością i szacunkiem dla waszych wspólnot i dla waszej misji. Będziemy wam nadal pomagać modlitwą oraz innymi dostępnymi środkami.

Jednocześnie nadal zachęcam wspólnotę międzynarodową do wychodzenia naprzeciw waszym potrzebom oraz potrzebom innych mniejszości, które cierpią; po pierwsze, promując pokój poprzez negocjacje i pracę dyplomatyczną, usiłując jak najszybciej położyć kres i powstrzymać przemoc, która spowodowała już zbyt wiele szkód. Ponawiam jak najbardziej stanowcze potępienie handlu bronią. Potrzebujemy raczej projektów i inicjatyw pokojowych, by promować globalne rozwiązanie problemów regionu. Jak długo jeszcze Bliski Wschód będzie musiał cierpieć z powodu braku pokoju? Nie możemy pogodzić się z konfliktami, tak jakby zmiana nie była możliwa! W duchu mojej pielgrzymki do Ziemi Świętej, a potem spotkania modlitewnego w Watykanie z prezydentami Izraela i Palestyny, zachęcam was do dalszej modlitwy o pokój na Bliskim Wschodzie. Oby ci, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich ziem, mogli powrócić i żyć w godności i bezpieczeństwie. Oby została zintensyfikowana pomoc humanitarna, stawiając zawsze w centrum dobro osoby i każdego kraju, w poszanowaniu własnej tożsamości, nie przedkładając innych interesów. Oby cały Kościół i wspólnota międzynarodowa stawali się coraz bardziej świadomi znaczenia waszej obecności w tym regionie.

Drodzy bracia i siostry, chrześcijanie na Bliskim Wschodzie, spoczywa na was duża odpowiedzialność, a nie jesteście sami w jej podejmowaniu. Dlatego chciałem do was napisać, żeby dodać wam otuchy i powiedzieć wam, jak cenna jest wasza obecność i misja na tej ziemi, pobłogosławionej przez Pana. Wasze świadectwo jest dla mnie wielką pociechą. Dziękuję! Każdego dnia modlę się za was i w waszych intencjach. Dziękuję wam, ponieważ wiem, że w waszym cierpieniu modlicie się za mnie i za moją posługę dla Kościoła. Mam wielką nadzieję, że dana mi będzie łaska przybycia do was osobiście, żeby was odwiedzić i pocieszyć. Niech wam towarzyszy i otacza was zawsze swoją czułością Dziewica Maryja, Najświętsza Matka Boga i nasza Matka. Wam wszystkim i waszym rodzinom posyłam Błogosławieństwo Apostolskie i życzę przeżywania Bożego Narodzenia w miłości i pokoju Chrystusa Zbawiciela.

Watykan, 21 grudnia 2014 r., IV Niedziela Adwentu

Franciscus
